



Katarzyna Bargiełowska

i jej relacje ze zwierzętami

**Zastosowania
zoofizjoterapii**

**Pasje technika
weterynarii**

**Alergia
pokarmowa**

KOMPLEKSOWA OCHRONA

przed pasożytami dla Twojego pupila!



krople na pchły,
kleszcze i wszoły



krople na pchły,
kleszcze i wszy



tabletki odrobaczające
dla psów

NAZWA PRODUKTU LECZNICZEGO WETERYNARYJNEGO: Fiprex M, 150 mg/2 ml, roztwór do nakrapiania dla psów. **SUBSTANCJA CZYNNA:** Jedna tubka 2 ml zawiera: Fipronil 150 mg. **POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** Roztwór do nakrapiania. Roztwór o barwie od jasnożółtej do jasnobrązowej. **WSKAZANIA LECZNICZE:** Zwalczenie inwazji pcheł (*Ctenocephalides* spp.), kleszczy (*Ixodes* spp.) i wszy (*Linognathus* spp.) u psów. Działanie zabezpieczające przed ponowną inwazją pcheł utrzymuje się przez okres 8 tygodni, a przed ponowną inwazją kleszczy przez okres 4 tygodni. Fiprex można stosować jako leczenie wspomagające alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS), po uprzednim postawieniu diagnozy przez lekarza weterynarii. Lublin. ChPL: 29.08.2023 r.

NAZWA PRODUKTU LECZNICZEGO WETERYNARYJNEGO: Fiprex DUO 50 mg + 60 mg roztwór do nakrapiania dla kotów i frotek. **SUBSTANCJA CZYNNA:** Każda 0,5 ml pipetka zawiera: substancje czynne: Fipronil 50,00 mg, (S)-Metopren 60,00 mg. **POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** Roztwór do nakrapiania. Klarowny zielonkawo-żółty roztwór. **WSKAZANIA:** U kotów: Do zwalczania inwazji wyłącznie pcheł lub w inwazjach mieszanych z kleszczami i (lub) wszołami. Eliminacja pcheł (*Ctenocephalides* spp.). Działanie owadobójcze przeciwko nowym inwazjom dorosłych pcheł utrzymuje się przez 4 tygodnie. Produkt zapobiega rozmnażaniu się pcheł przez hamowanie rozwoju ich jaj (działanie jajobójcze) oraz larw i poczwerek (działanie larwobójcze) pochodzących z jaj złożonych przez dorosłe pchły. Działanie to utrzymuje się przez okres 6 tygodni po zabiegu. Eliminacja kleszczy (*Ixodes ricinus*, *Dermacentor variabilis*, *Rhipicephalus sanguineus*). Działanie rozczobójcze produktu utrzymuje się do 2 tygodni po podaniu (jak wykazały dane doświadczalne). Eliminacja wszoł (Felicola subrostratus). Produkt może być wykorzystywany w ramach usuwania objawów klinicznych alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS), o ile zostało ono wcześniej rozpoznane przez lekarza weterynarii. U frotek: Do zwalczania inwazji wyłącznie pcheł lub w inwazjach mieszanych z kleszczami. Eliminacja pcheł (*Ctenocephalides* spp.). Działanie owadobójcze przeciwko nowym inwazjom dorosłych pcheł utrzymuje się przez 4 tygodnie. Produkt zapobiega rozmnażaniu się pcheł przez hamowanie rozwoju ich jaj (działanie jajobójcze) oraz larw i poczwerek (działanie larwobójcze) pochodzących z jaj złożonych przez dorosłe pchły. Eliminacja kleszczy (*Ixodes ricinus*). Działanie rozczobójcze produktu utrzymuje się przez 4 tygodnie po podaniu (jak wykazały dane doświadczalne). ChPL: 08.01.2022 r.

NAZWA PRODUKTU LECZNICZEGO WETERYNARYJNEGO: InPar 50/144/200 mg tabletki dla psów. **SUBSTANCJA CZYNNA:** Jedna tabletki zawiera substancje czynne: Prątykwantel 50 mg, Embonian pyrantelu 144 mg, Fenbendazol 200 mg. **POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** Żółta lub żółtoszara, okrągła tabletki z linią podziału. **WSKAZANIA:** Leczenie u psów mieszanych inwazji dorosłych postaci nicieni i tasiemców następujących gatunków: Glisty: *Toxocara canis*, *Toxascaris leonina* (postacie dorosłe i niedojrzałe); Tęgorzycy: *Ancylostoma caninum*, *Uncinaria stenocephala* (postacie dorosłe); Włosogłówek: *Trichuris vulpis* (postacie dorosłe); Tasiemce: *Dipylidium caninum*, *Taenia hydatigena*, *Taenia pisiformis* (postacie dorosłe i niedojrzałe). ChPL: 30.08.2023 r.

PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: P.W. VET-AGRO Sp. z o.o. ul. Gliniana 32, 20-616 Lublin.

Przed użyciem zapoznaj się z treścią ulotki dołączonej do opakowania.

FFDN.PR.08.2024.374



POLSKI PRODUCENT LEKÓW WETERYNARYJNYCH
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Vet-Agro sp. z o.o. ul. Gliniana 32, 20-616 Lublin



Drodzy Czytelnicy,
w Nowym Roku życzę najmiłszych, pełnych troski i empatii relacji z Waszymi podopiecznymi na czterech łapach. W ubiegłym roku udało mi się znaleźć domy dla ponad 100 podopiecznych schronisk, z którymi współpracuję. To historie pełne pięknych wzruszeń i mojego pełnego zaangażowania. Bardzo zależało mi, żeby na zimę pozostało jak najmniej psów w schronisku. To fatalny czas dla tych, którym nie udało się znaleźć opiekunów. Marzną, są smutne, tracą nadzieję na odmianę losu. Miesiące zimowe są bardzo wskazane na adopcję, pamiętajcie o tym jeśli macie ją w planach. Zachęcam do przeczytania pierwszego tegorocznego wydania Czterech Łap!

W moim Kąciku Adopcyjnym tym razem same wspaniałe chłopaki na czterech łapach!



BINGO ma ok roku jest psem średniej wielkości przepięknie umaszczonym. Jego urok osobisty, łagodność i umiar w zachowaniu zyskuje serca od pierwszej chwili. Jest przewidywalny zarówno w kontaktach z ludźmi jak i innymi zwierzętami. Może świetnie funkcjonować w każdej rodzinie, również z dziećmi. Jest chętny do zabawy i nauki podstawowych komend. Chodzi na smyczy, nie przejawia zachowań lękowych.



Roczny mały spokojny CHRUPEK jest zwykłym kundelkiem o bardzo przyjaznym charakterze i ślicznym umaszczeniu. Staramy się do minimum skrócić jego pobyt w schronisku, ponieważ źle to znosi. Polecamy go dla każdego miłośnika czworonogów ze względu na jego ufną, łagodną, przewidywalną charakter. Ma dobre relacje z innymi zwierzętami.



Młodziutki KUMPEL jest totalnym słodziakiem. Jest dorosły (ok. roku), a zachował urok szczeniaka. Idealnie nadaje się do rodziny i do jednej osoby. Na spacerze chodzi na smyczy. Lubi węszenie i eksplorację okolicy. Ma dobre relacje z innymi zwierzętami. Jest łagodnym, przewidywalnym, serdecznym kompanem na czterech łapach, który bardzo czeka na swoją rodzinę adopcyjną!

Redaktor naczelna
Dorota Szulc-Wojtasik

**Psy przebywają w przytulisku k. Warszawy.
Kontakt w sprawie adopcji 605 585 603.**



Dołącz do nas na Facebooku
facebook.com/magazyn.czterylypy
instagram.com/dobraadopcja/

Dystrybucja lecznice weterynaryjne: www.cztery-lapy.pl/index.php/lecznice.html

Dystrybucja
sklepy zoologiczne:



DOGSPLATE.COM



Miesięcznik Cztery Łapy Kochamy Zwierzęki

Redaktor naczelna: Dorota Szulc-Wojtasik, e-mail: dorota@cztery-lapy.pl Redaguje zespół: Aleksandra Wojtasik, Beata Kruk, Agata Kochańska. Wydawca: APLA – Agencja Wydawniczo-Reklamowa. E-mail: redakcja@cztery-lapy.pl; www.cztery-lapy.pl. Okładka: Katarzyna Bargielowska z Supelkiem, fot. Dorota Szulc-Wojtasik. Druk: KF Partner Sp. z o.o. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

DOGS PLATE™
BEST FOOD FOR BEST FRIENDS

DOGSPLATE.COM

ZIMA JEST OK

kiedy dajesz swojemu
Przyjacielowi to
co najlepsze.





DR INŻ. JACEK WILCZAK

Zakład Biochemii i Dietetyki, Katedra Nauk Fizjologicznych,
Instytut Medycyny Weterynaryjnej,
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Mieszanie karm – czy to bezpieczne?

Jednym z często poruszanych tematów przez opiekunów psów jest kwestia mieszania różnych rodzajów karm. Czy to bezpieczne? Odpowiedź brzmi: tak. Podawanie jednocześnie pokarmu mokrego i suchego (lub suszonego) albo stosowanie ich naprzemiennie nie stanowi zagrożenia dla zdrowia pupila. Brak naukowych dowodów na szkodliwość takiej praktyki pozwala uznać ją za całkowicie bezpieczną.

Jeżeli każda z karm spełnia wymogi stawiane pełnoporcjowym produktom bytowym, to w przypadku zdrowego psa nie istnieje żadne ryzyko. Oczywiście, podobnie jak przy stosowaniu jednego modelu żywienia, należy obserwować reakcję czworonoga na podawane jedzenie oraz kontrolować łączną ilość dostarczanej energii i składników odżywczych. Posiłki zawsze muszą być indywidualnie dostosowane do potrzeb konkretnego psa.

Warto pamiętać, że karmy suche i suszone, ze względu na niższą wilgotność, dostarczają więcej składników odżywczych w przeliczeniu na 100 g niż karmy mokre. Dobierając proporcje między pokarmem suchym, suszonym a mokrym, należy uwzględnić dzienne zapotrzebowanie psa na wartości odżywcze i kaloryczność. Jeżeli opiekun nie jest pewien, czy dieta jego czworonoga jest odpowiednio zbilansowana, zaleca się konsultację z dietetykiem weterynaryjnym. Jest to szczególnie istotne w kontekście ryzyka nadwagi i otyłości, które mogą wystąpić, gdy pies otrzymuje więcej wysokoenergetycznej karmy suchej, niż wynosi jego rzeczywiste zapotrzebowanie.

Skąd biorą się obawy dotyczące mieszania karm?

Na te obawy wpływ mają rozpowszechniane teorie sugerujące problemy z trawieniem przy łączeniu karm mokrych i suchych (albo mokrych i suszonych). Najczęściej wskazuje się na osłabienie wydzielania enzymów trawiennych, selektywne trawienie jednego składnika odżywczego lub zaleganie w przewodzie pokarmowym, szczególnie suchej/suszonej karmy. Te twierdzenia wymagają jednak jednoznacznego wyjaśnienia, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w badaniach naukowych.

Proces trawienia u psa, choć złożony, jest wystarczająco wydolny, by poradzić sobie z mieszanką różnych rodzajów pokarmu, pod warunkiem, że są one prawidłowo zbilansowane i dostosowane do potrzeb zwierzęcia. Efektywność trawienia zależy od ilości oraz proporcji między białkami, tłuszczami i węglowodanami zawartymi w pożywieniu. Dokładne wymieszanie treści pokarmowej w przewodzie pokarmowym, zwłaszcza na odcinku żołądek-jelito cienkie, gwarantuje dotarcie enzymów trawiennych do wszystkich składników odżywczych, co umożliwia ich sukcesywne trawienie. Warto pamiętać, że proces ten jest w dużej mierze uzależniony od zawartości wody w pokarmie. Dlatego, podając jednocześnie karmę suchą/suszoną i mokrą, można poprawić wilgotność treści pokarmowej, co pozytywnie wpływa na efektywność trawienia. Wyższa wilgotność karmy mokrej pomaga lepiej nawilżyć treść pokarmową i wspiera optymalną pracę przewodu pokarmowego.

Mieszanie karm o różnej wilgotności nie stanowi problemu dla funkcji trawiennych przewodu pokarmowego. Podobnie jak organizm psa radzi sobie z jednoczesnym trawieniem kawałka mięsa (produktu o wysokiej wartości odżywczej) i warzywa (produktu o niskiej gęstości odżywczej), tak samo efektywnie przetwarza pokarm o różnej konsystencji.

Warto pamiętać, że ilość wydzielanych enzymów trawiennych jest ściśle uzależniona od rodzaju spożywanego pokarmu. Na przykład w przypadku diety bogatej w białko (karma sucha, suszona lub kawałek mięsa), już podczas wchłaniania i pobierania jedzenia (tzw. faza głowowa mechanizmu regulującego funkcję zewnątrzwydzielniczą trzustki) organizm zaczyna produkować sok trzustkowy bogaty w enzymy proteolityczne odpowiedzialne za trawienie białek. Nie ma więc powodów do obaw, że pokarm wysokobiałkowy będzie mniej efektywnie trawiony. Prawdłowo strawione jedzenie nie zalega w przewodzie pokarmowym, co można zaobserwować na podstawie odchodów psa. Jeśli ich konsystencja jest zwarta i regularna, a ilość i pory wydalania nie ulegają zmianom, jest to wystarczający dowód na prawidłowy przebieg procesów trawiennych oraz brak zakłóceń w pasażu jelitowym.

Istnieje niepotwierdzona teoria mówiąca, że efektywność trawienia u psów zależy od podawania posiłków, które są źródłem pojedynczych składników odżywczych. Zgodnie z tą tezą produkty białkowe nie powinny być podawane jednocześnie z produktami będącymi źródłem węglowodanów czy tłuszczów. Problem polega jednak na tym, że te obserwacje dotyczą głównie badań na modelach zwierzęcych, w których stosowano syntetyczne karmy doświadczalne, składające się wyłącznie z jednego składnika odżywczego. W takich warunkach trzustka rzeczywiście dostosowywała skład soku trzustkowego do trawienia konkretnego składnika.

Tego rodzaju model żywienia nie znajduje jednak odzwierciedlenia w diecie psów, ponieważ ich karma oparta jest na surowcach będących źródłem wielu składników odżywczych jednocześnie. Zgodnie z zaleceniami żywieniowymi dieta czworonoga powinna być jak najbardziej urozmaicona. Podawanie wyłącznie wyselekcjonowanych źródeł składników odżywczych jest nie tylko trudne do zrealizowania, ale również niebezpieczne dla zdrowia psa. Dlatego wszystkie karmy, niezależnie od rodzaju, bazują na różnorodnych

składnikach: mięsie i produktach pochodzenia zwierzęcego, produktach roślinnych oraz źródłach składników biologicznie czynnych. Taka kompozycja zapewnia zwierzęciu zróżnicowaną dietę, która wspiera prawidłowe funkcjonowanie organizmu.

Zalety mieszania karmy mokrej z suchą lub suszoną

Mimo że opiekunowie psów najczęściej decydują się na jeden model żywienia, warto podkreślić, że łączenie różnych form pokarmu u zdrowych zwierząt zazwyczaj nie powoduje problemów z funkcjonowaniem przewodu pokarmowego. Wręcz przeciwnie, może wzbogacić dietę zarówno pod względem jakości odżywczej, jak i fizycznej stymulacji przewodu pokarmowego do produkcji szeregu czynników regulatorowych. Zmienna objętość treści pokarmowej wpływa korzystnie na przewod pokarmowy, aktywując mechanizmy regulujące odwadnianie treści w jelicie grubym oraz stymulując komórki układu odpornościowego zlokalizowane w ścianie jelit.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że psy przyzwyczajone do różnych form pokarmu łatwiej i niemal niezauważalnie akceptują zmianę metody żywienia, gdy okazuje się to konieczne. W sytuacji, gdy takie zwierzę musi przejść na specjalistyczną dietę weterynaryjną w celu leczenia lub łagodzenia objawów choroby, jego układ pokarmowy efektywniej zaakceptuje nową formę karmy. Dlatego regularne urozmaicanie diety psa sprzyja jego adaptacji do ewentualnych, gwałtownych zmian w modelu żywienia. Dodanie do diety karm mokrych, szczególnie w przypadku, gdy podstawą żywienia są karmy suche, promuje bardziej zróżnicowany model żywienia, co może być korzystne dla zdrowia psa, zapewniając mu satysfakcję z posiłków.

Jedyną sytuacją, w której łączenie dwóch skrajnych modeli żywienia jest niewskazane, jest moment wprowadzenia specjalistycznej diety mającej na celu stabilizację pracy przewodu pokarmowego. W takich przypadkach nagła zmiana konsystencji posiłków może pogłębić istniejący problem zdrowotny.

Podsumowując, u zdrowego psa, łączenie różnych modeli żywienia zazwyczaj nie sprawia trudności ani nie wywołuje problemów trawiennych. Co więcej, może być ciekawym sposobem na urozmaicenie diety.



**Dolina
Noteci**
NATURAL TREATS

ŁAP GRYZA!



Wypróbuj naturalne gryzaki Dolina Noteci.

Czworonogi to moja prawdziwa pasja

Alicja Buzikiewicz-Hewelt jest prawdziwą pasjonatką pracy ze zwierzętami. W całodobowej klinice weterynaryjnej sprawuje funkcję leaderki zespołu techników weterynaryjnych, oraz prowadzi bank krwi. Po godzinach, jej pasje są również związane z czworonogami. Alicja jest opiekunką dwóch psiaków aktywnych, uczestniczyła i uczestniczy z nimi w zawodach oraz licznych aktywnościach kynologicznych. Gdyby tego było mało, aby pomagać opiekunom czworonogów aktywizować ich podopiecznych, oraz lepiej się z nimi dogadywać, założyła szkołę dla psów.

Jak powstał pomysł związania życia zawodowego z weterynarią?

Od zawsze w moim domu była gromada zwierząt – od gryzoni po koty i psy, więc ten temat od najmłodszych lat nie był mi obcy. Byłam już jako dziecko ogromnie ciekawa świata pod względem biologicznym. Planowałam w młodszych latach udać się na studia weterynaryjne, jednak plany życiowe zatrzymały mnie w Trójmieście na stałe – stąd pojawił się, zaraz po skończeniu magisterskich studiów na biologii, dyplom technika weterynarii. Jestem

osobą, która kocha zarówno pracę z ludźmi jak i zwierzętami. Branża weterynaryjna idealnie łączy obie sfery życia.

Na czym polega praca w klinice?

W klinikach całodobowych nie ma nudy – zawsze się coś dzieje. W New Vet 24h mamy spore dwa szpitale – psi i koci, na których odbywają się „zwyczajne” dyżury – dogłębne badanie pacjentów, podawanie leków, badania. Dodatkowo oprócz codziennych pacjentów szpitalnych nasza klinika przyjmuje ogrom pacjentów emergency – nagłych, wymagających interwencji medycznej bądź zabiegu na cito. Zadaniem dobrego zespołu technicznego jest udzielenie natychmiastowej pomocy oraz ustabilizowanie stanu pacjenta w ścisłej współpracy z lekarzami. Staram się, by nasz zespół techników, który mam ogromną przyjemność prowadzić, był świetnie wyszkolony, zgrany i wszystkim zależało na tym samym, czyli dobru pacjenta. Mamy cat friendly freaków, dietetyków, dobre dusze od głaskania i te, które czuwają nad porządkiem w szpitalu. Osobiście w klinice jestem koordynatorem banku krwi – kontaktuję się z właścicielami naszych dawców, umawiam donacje, przeprowadzam finalną procedurę poboru krwi oraz dbam o zaopatrzenie banku.



**NASZ
EKSPERT**

Na pytania odpowiada
tech. wet. Alicja Buzikiewicz-Hewelt
z kliniki weterynaryjnej NEW VET 24H w Gdyni.

Jest to bardzo ważne, aby w placówce krew była zawsze dostępna zważając na specyfikę naszej pracy i fakt, że niekiedy krew jest niezbędna na „tu i teraz”.

Proszę opowiedzieć o swoich psach i waszej wspólnej pasji do obediencji.

Mam aktualnie dwa psiaki – emerytowanego, 10 letniego owczarka niemieckiego z linii pracującej, który przeszedł ze mną ogrom egzaminów od sportów obrończych po posłuszeństwo. Drugi pies to 3 letnia suczka border collie, chodzące po świecie serduszek, od której podejścia do życia należałoby się uczyć. To głównie z nią trenuję poza pracą w klinice. Jest aktualnie w najwyższej klasie obediencji i regularnie startujemy na dużych imprezach kynologicznych. Treningi psów zapewniają mi odskocznnię i „przewietrzenie” głowy, często mocno zajętej życiem w klinice. Z psami na treningu nie można bujać w obłokach – jest tu i teraz, trzeba się skupić, działać. Kocham trenowanie z psem szczerą miłością – nawet deszcz czy śnieg nie zniechęcają nas do tej aktywności.

Na czym polega działalność szkoły dla psów Ira Facta?

Moi kursanci śmieją się, że „uczę ludzi mówić po psiemu”. Uczę tego, jak rozumieć psy i z czego mogą wynikać ewentualnie nieporozumienia z własnym pupilem. Zawsze, z uwagi na pasję do sportów psich, przemycam nieco obediencji do treningów psiaków kanapowych – w zdecydowanej większości przyjmują takie urozmaicenia z ogromnym entuzjazmem! Staram się bardzo, by obu stronom – zarówno opiekunom jak i psiom żyło się wspólnie lepiej.

PARTNEREM CYKLU JEST



Alergia pokarmowa

Alergia, to schorzenie które dotyka nie tylko ludzi, ale także naszych czworonożnych podopiecznych. Polega na nieprawidłowej reakcji komórek organizmu na czynniki środowiskowe.

Jak manifestuje się alergia pokarmowa?

Pierwsze objawy alergii pokarmowej u psów i kotów występują najczęściej pomiędzy 6 miesiącem a 3 rokiem życia, lecz zdarzają się pacjenci dużo młodsi lub starsi. Główne objawy alergii pokarmowej u psów stanowią świąd dotyczący łap, brzucha, okolicy pach i pachwin, okolicy okołoodbytowej i uszu. Do innych objawów związanych z występowaniem alergii pokarmowej można zaliczyć pokrzywkę, nawracające ropne zapalenia skóry, świąd okolicy łędźwiowo-krzyżowej, a także objawy ze strony przewodu pokarmowego takie jak nieuformowany kał z obecnością śluzu, krwi, wzdęcia oraz nawracające biegunki. U niewielkiej liczby pacjentów mogą wystąpić objawy takie jak zapalenia spojówek i kichanie. U kotów głównymi objawami są samouszkodzenia okolicy głowy i szyi w wyniku występowania świądu, symetryczne wyłysienia, prosówkowe zapalenie skóry oraz zespół eozynofilowy kotów.

Na czym polega nietolerancja pokarmowa, czym różni się od alergii pokarmowej?

Jeśli u naszego zwierzaka występują objawy ze strony układu pokarmowego takie jak przewlekłe biegunki lub wzdęcia, niekoniecznie musi oznaczać to alergię pokarmową. Nasz pupil może także wykazywać nietolerancję na niektóre składniki swojej diety. Nietolerancja może być wynikiem działania toksyn, aromatów, konserwantów, barwników lub składników naturalnie występujących w pokarmie takich jak laktoza. Alergia pokarmowa jest nieprawidłową odpowiedzią immunologiczną organizmu na określone białko. Występuje po dłuższym kontakcie z alergenem w odróżnieniu od nietolerancji, która daje objawy zazwyczaj w krótkim czasie po spożyciu określonego pokarmu. Złotym standardem w rozpoznawaniu alergii pokarmowej jest dieta eliminacyjna. Oznacza to wprowadzenie na czas minimum 8 do 12 tygodni nowego źródła pożywienia i obserwację, czy występujące dotychczas niepożądane objawy ustępują. Prawdłowo przeprowadzona dieta eliminacyjna powinna być zakończona próbą prowokacyjną, czyli podaniu zwierzęciu pokarmu, który spożywało przed dietą. Jeśli objawy wrócą mamy potwierdzenie występowania alergii pokarmowej. Wielu opiekunów moich pacjentów pyta, czy nie ma dostępnych testów, które pozwoliłyby na postawienie rozpoznania w łatwiejszy sposób niż przeprowadzanie diety eliminacyjnej. Odpowiedź niestety brzmi nie. Istnieją na rynku testy

**NASZ
EKSPERT**



Na pytania odpowiada lek. wet. Kamilla Borowiak z przychodni weterynaryjnej Petit-Vet Ursynów.

wykrywające określone immunoglobuliny we krwi, lecz bardzo często dają one wyniki fałszywie ujemne (co oznacza, że zwierzę uczulone na określony pokarm w teście wykazuje wyniki ujemne) i fałszywie dodatnie (co oznacza wyniki pozytywne u zwierząt nieuczulonych). Diagnostykę alergii pokarmowej utrudnia także fakt, że często występuje ona łącznie z alergią środowiskową, a objawy są podobne.

Czym powinna charakteryzować się dieta hipoalergiczna?

Diety określane tym mianem zawierają mniejszą liczbę potencjalnie uczulających składników niż inne. Mają krótszy skład i zazwyczaj produkowane są na bazie rzadziej uczulających źródeł białka. Do przeprowadzenia diety eliminacyjnej powinniśmy stosować karmy zhydrolizowane ewentualnie karmy monobiałkowe, oparte na nowym źródle białka, którego dotychczas nasz zwierzak nie spożywał lub specjalnie przygotowane diety domowe. W mojej opinii, jeśli nasz pupil dotychczas jadł karmy komercyjne najlepszym wyborem będzie karma zawierająca białko hydrolizowane, czyli takie, które w procesie produkcji zostało rozbite na mniejsze cząsteczki, które nie wywołują reakcji alergicznej. Najczęściej są to karmy oparte na białku drobiowym, sojowym lub rybnym. Diety takie występują na naszym rynku zarówno w postaci suchej jak i mokrej. Czasami, zwłaszcza w wypadku kotów trzeba spróbować z dwiema lub trzema karmami, zanim znajdzie się tą odpowiednią. Niestety badania pokazują, że część pacjentów może wykazywać niepożądane objawy nawet na diecie zhydrolizowanej. Można także zastosować dietę monobiałkową opartą na nowym źródle białka zarówno w postaci karmy jak i diety domowej. Należy bardzo wnikliwie analizować składy i kupować karmy dobrej jakości. Tańsze często są produkowane w warunkach, które nie zapewniają braku zanieczyszczeń innymi białkami. Jeśli chcemy stosować dietę domową warto zwrócić się do dietetyka o pomoc w ułożeniu odpowiedniej dla naszego podopiecznego.

DORADCA KLIENTA:
tel. +48 539 032 032
e-mail: partner@vetresponse.pl

W relacji ze zwierzętami najważniejsze jest obustronne zaufanie

Katarzyna Bargiełowska – behawiorystka, trenerka holistycznej pracy z psami, zoofizjoterapeutka i założycielka „Akademia 4 Łapy” – szkoły, hotelu i pierwszej w Polsce świetlicy dla psów oraz „Fundacji Akademia 4 Łapy”.

Jak zaczęła się Twoja miłość do zwierząt i profesjonalna przygoda z behawioryzmem i szkoleniem czworonogów?

Moje początki i pierwsze przygody ze zwierzętami związane są z domem rodzinnym, w którym zawsze było dużo zwierząt. Było to ponad 40 lat temu. W tamtym czasie podejście do zwierząt było zupełnie inne. Psy stały na łańcuchach albo wolno biegały. Mało kto wprowadzał je do domu. Nie było gotowych zbilansowanych karm, gryzaków czy smaczków więc żywiły się resztkami lub tym co znalazły czy ewentualnie upolowały. Nie było łatwo dostępnych szkoleń czy literatury z zakresu pozytywnej pracy z psami. A mój wzór życia i postępowania ze zwierzętami to świętej pamięci tata Andrzej, bo On traktował wszystkie zwierzęta z szacunkiem i przyjaźnią, blisko serca. Nasze psy dbały o nas, odprowadzały mnie do szkoły a tatę do pracy i wracały do domu, nikt ich tego nie uczył. Miały z nami wyjątkowy kontakt, ufały nam i chciały być blisko. Zarówno koty, psy, ale też kaczki, kury, świnię i koń wszystkie te zwierzęta, żyły obok siebie i nie stanowiły dla siebie nawzajem zagrożenia. To było dla mnie naturalne. Uczyliśmy zwierzęta zadań, komend i bawiliśmy się z nimi. Na kaczkach uczyłam się imprintingu i byłam dumną kaczą „mamą”. Pierwszą rzeczą jaką zauważyłam, która wzbudziła mój sprzeciw, to kiedy jadący furmanką woźnica bił konia batem. Zapytałam tatę, dlaczego ten człowiek bije konia, co on mu zrobił. Pomyślałam wtedy, że w naszym gospodarstwie jest



inaczej. Tata nie używał bata, nie musiał. Wykopywałam szczeniaki, które nasi sąsiedzi zakopywali chcąc się pozbyć niechcianych szceniąt. Jako mała dziewczynka, nosiłam często spodnie ogrodniczek, ponieważ miały dużo kieszeni, a ja w każdej z nich miałam zwierzątko. Mały kotek, kaczuska, szczeniaczki teraz moglibyśmy to nazwać „kangurowaniem”. Zabrałam dwa psy z łańcuchów od właścicieli, którzy zupełnie o nie nie dbali. W dorosłym życiu studiowałam daleko od domu rodzinnego i pracowałam w korporacjach, ta praca dawała mi satysfakcję ale nie spełnienie. Cały czas myślałam o zwierzętach, o pracy z nimi. Postanowiłam, że wybiorę się na studia i kursy z zakresu zoopsychologii, behawioru i szkolenia psów. Obserwacja zwierząt i obcowanie z nimi dały mi solidne podstawy do zrozumienia mechanizmów pracy z psami i kotami jak również terapii behawioralnej.

To całe piękne i bogate doświadczenie, doprowadziło do powstania Akademii 4 Łapy. Opowiedz nam o tym.

Tak jak już wspomniałam, pracowałam na początku swojej kariery zawodowej w korporacjach, uważam, że ta praca była ciekawa i rozwijająca, nawet kreatywna, miałam bardzo fajny zespół ludzi wokół siebie. Ale przez cały ten czas miałam też potrzebę kontaktu ze zwierzętami i rozwijania pasji, którą zaszczerpiono mi w dzieciństwie. To była świetna droga do tego, aby stworzyć swoją firmę. Zawsze miałam mnóstwo pomysłów na siebie i na innych. Chciałam robić coś swojego. Chciałam pomagać zwierzętom. Pracując w korporacji systematyzowałam swoją wiedzę kynologiczną gromadząc dyplomy z kursów, szkoleń i studiów kierunkowych. Wiedziałam, że chcę pracować z lęklivymi i wycofanymi czworonogami. Zazwyczaj ludzie, którzy pracują ze zwierzętami, nie lubią pracy z ludźmi. Ale praca behawiorysty i trenera polega przede wszystkim na dotarciu do opiekuna psa. Bo to właśnie poprzez kontakt z opiekunem i wytłumaczenie mu pewnych schematów zachowań i ćwiczeń, które powinien systematycznie wykonywać, możemy osiągnąć sukces. Opiekun powinien poczuć, że łączy nas wspólna sprawa. W Akademii 4 Łapy mamy szeroki profil zajęć, od wyboru szczeniaka czy osobnika dorosłego przez socjalizację i naukę pracy z czworonogiem po program pracy behawioralnej z osobnikami przejawiającymi zachowania problemowe. Nasz profil pracy z psami to również praca

węchowa w tym nose work i tropy jak również agility, integracja sensoryczna czy pasienie piłek. Szkolę i egzaminuję przyszłych trenerów i behawiorystów. Opracowałam specjalne programy do pracy z rodzinami i dziećmi np. „Młody instruktor pracy z psami” – gdzie dzieci i młodzież uczą się technik szkolenia i pracy z psami. Kolejny program autorski to „Follow Me”, gdzie przybliłam kursantom mowę ciała psów i ludzi, sposoby komunikacji i budowania relacji z psem opartej na zaufaniu i zrozumieniu i program „Karmienie Interaktywne by Katarzyna Bargiełowska”, w którym wszyscy opiekunowie psów i osoby pracujące z psami np. w schroniskach mogą wpłynąć na podnoszenie dobrostanu zwierząt przez zmianę sposobu podawania pokarmu. Akademia to przede wszystkim praca z ludźmi dla dobra zwierząt. Dla mnie bardzo ważne jest podejście indywidualne do psa, jak również do jego opiekuna. Prowadzę zajęcia indywidualne i grupowe, pracuję na planach filmowych i przygotowuję zwierzęta do pracy przed kamerami. Akademia 4 Łapy to też hotel i pierwsza w Polsce świetlica dla psów – czyli opieka dzienna. Nie używam ani kociów ani klatek.

Opowiedz więcej o Waszej bezklatkowej inicjatywie hotelu i świetlicy.

Walczymy o zwierzęta futerkowe, a dlaczego tak chętnie zamykamy w klatkach zwierzęta domowe? Chciałabym, żeby ludzie odpowiedzieli na to pytanie. Wynika to pewnie z tego, że tak jest łatwiej. Są jakieś problemy, wkładamy psa do klatki. Na pierwszych kursach jakiego kończyłam, rozwiązaniem na sikanie psa w domu, niszczenie i lęk separacyjny, była klatka. Klatka powinna być traktowana jako element przejściowy w przypadkach koniecznych. Jeśli udomowiliśmy psy, aby wyszły z jam, z ciasnych schronień, dajmy im przestrzeń także w domu. Dlatego też w naszym domu dla naszych ośmiu różnych psów jak również dla gości hotelowych nie używamy klatek.

A czym jest fundacja?

Fundacja Akademia 4 Łapy to obszerne działania mające na celu bezpieczeństwo dzieci, osób dorosłych w kontaktach z psami i bezpieczeństwo psów w kontaktach z ludźmi. To działania zabezpieczające psy przed eutanazją w skutek pogryzienia ludzi, to działania zapobiegające

porzucaniu zwierząt, to działania edukacyjne dla społeczeństwa i naszej nadziei – dzieci i młodzieży na lepsze jutro dla wszystkich organizmów żywych. Działania związane z „Zapobieganiem Pogryzieniom Przez Psy” – prowadzę ponad 19 lat. Powstał specjalny program profilaktyki pogryzień realizowany przy pomocy wyszkolonych psów i prowadzony w żłobkach, przedszkolach, szkołach w mediach. Ma on na uwadze zapobieganie pogryzieniom przez psy, udzieleniu pierwszej pomocy, uświadamianiu społeczeństwa w zakresie dobrostanu zwierząt i walki z bezdomnością psów i kotów. Działania fundacji to między innymi: współpraca ze szkołami, domami dziecka, domami samotnej starości.

Na koniec chciałabym poruszyć temat adopcji i przesłanie dla adoptujących w pierwszych dniach po przygarnięciu przyjaciela na czterech łapach.

Wspólnie z mężem Filipem i córką Zuzanną prowadzimy dom tymczasowy dla piesków. Wspieramy zwierzęta w potrzebie i świadome adopcje. Osoby adoptujące psy mają określone profity w Akademii 4 Łapy. Pierwsze dni po adopcji w nowym domu, są najważniejsze. Psy bardzo szybko uczą się nas, my natomiast potrzebujemy znacznie więcej czasu na poznanie pupili. Po adopcji należy jak najszybciej zamknąć etap przeszłości podopiecznego. Otwieracie nową kartę i to wy ją zapisujecie tak jak chcecie. Warto sięgnąć po pomoc specjalisty behawiorysty czy trenera, aby ocenił psa i poradził jak najlepiej edukować czworonoga, jak postępować aby nie wzmacniać w nim ewentualnych zachowań niepożądanych. Jak bilansować jego pokarm w stosunku do ruchu i stanu zdrowia. Jak tak naprawdę nauczyć się tego nowego członka rodziny, aby mu nie zaszkodzić i właściwie go wprowadzić przez wasze wspólne życie. Dlatego też bardzo ważne jest świadome adoptowanie. To, czy naprawdę w tym etapie naszego życia jesteście gotowi i zdecydowani na psa. Podopieczni schronisk już nie raz zawiedli się na ludziach i nie powinniśmy dodawać im więcej złych emocji i zmian, które mogą wystąpić jeśli okaże się, że nie radzimy sobie z rolą opiekuna czworonoga i chcemy go oddać. Adopcja psa to nie fanaberia, to bardzo odpowiedzialna decyzja, która nie powinna być podejmowana pod wpływem chwili.

*Rozmawiała i fotografowała
Dorota Szulc-Wojtasik*

Zoofizjoterapia ma wiele zastosowań

INDIBA®

KLASER®



INDIBA®
AH-100



Jedna technologia, setki zastosowań

- Bezpieczna dla pacjentów onkologicznych
- Skraca czas gojenia się ran
- Skuteczna zarówno w stanach ostrych jak i przewlekłych
- Działanie potwierdzone ponad 550 niezależnymi badaniami

Wykorzystaj technologię
INDIBA® w swoim gabinecie:

tel. +48 889 825 303

mail: p.mytyk@salveo.co

Rehabilitacja weterynaryjna wykorzystuje różnorodne techniki terapeutyczne, takie jak terapia manualna, ćwiczenia, czy laseroterapia. Wspomaga czworonogi po zabiegach chirurgicznych, ale również przy leczeniu dysplazji stawów, uszkodzeniach więzadeł, skręceniach czy złamaniach.

Czym jest rehabilitacja weterynaryjna?

Rehabilitacja weterynaryjna to dziedzina medycyny, która pomaga zwierzętom wrócić do pełnej sprawności po urazach, operacjach czy przewlekłych chorobach. Wykorzystuje różnorodne techniki terapeutyczne, takie jak terapia manualna, ćwiczenia, czy laseroterapia, mające na celu skrócenie czasu rekonwalescencji, poprawę jakości życia i mobilności pacjenta. Rehabilitacją weterynaryjną zajmują się zoofizjoterapeuci w wyspecjalizowanych placówkach rehabilitacji zwierząt.

Jakie są główne korzyści fizjoterapii weterynaryjnej?

Fizjoterapia może przynieść wiele korzyści, takich jak poprawa zakresu ruchu, redukcja bólu, poprawa krążenia, a także zapobieganie dalszym uszkodzeniom stawów i mięśni. Dzięki rehabilitacji, zwierzęta szybciej wracają do pełnej sprawności, a ich komfort życia znacząco się poprawia. Ponadto możemy znacząco ograniczyć, a nawet całkowicie zaprzestać podawania leków przeciwbólowych, wspierając naturalne procesy gojenia i poprawy stanu zdrowia zwierzęcia.

Jakie metody rehabilitacyjne są najczęściej stosowane?

Do najczęściej stosowanych metod należy terapia manualna, terapia prądem, hydroterapia, elektrostymulacja, laseroterapia, a także kinezyterapia (leczenie ruchem). Wszystko zależy od specyfiki problemu zdrowotnego czworonożnego pacjenta.

Czego spodziewać się na pierwszej wizycie u zoofizjoterapeuty?

Pierwsza wizyta u zoofizjoterapeuty powinna zacząć się od szczegółowego wywiadu, w którym właściciel psa opowiada o problemach zdrowotnych swojego pupila. Następnie zoofizjoterapeuta przeprowadza dokładne badanie pacjenta, oceniając zakres ruchu, siłę mięśni oraz ewentualne ograniczenia w ruchomości. Na podstawie dokumentacji medycznej i przeprowadzonego badania, dobierana jest indywidualna terapia oraz określony cel rehabilitacji.

Jakie przypadki chorobowe najczęściej trafiają do gabinetów zoofizjoterapeutów?

Są to zwierzęta z problemami ortopedycznymi, takimi jak dysplazja stawów, uszkodzenia



Na pytania odpowiada Adrianna Kozłowska
zoofizjoterapeuta, właścicielka Centrum
Rehabilitacji Weterynaryjnej FizjoAktive w Opolu.

więzadeł, skręcenia czy złamania. Często są to również zwierzęta po operacjach ortopedycznych oraz starsze psy i koty cierpiące na choroby zwyrodnieniowe stawów, jak np. artroza. Rehabilitacja jest także pomocna w przypadku urazów mięśniowych, zapaleń stawów oraz problemów neurologicznych. Dużą grupę stanowią również zwierzęta zdrowe, które są przeprowadzane przez opiekunów na badania kontrolne oraz po poradę, jak prawidłowo dbać o swojego pupila i jego układ ruchu.

Jaka terapia jest najczęściej wybierana przez Ciebie?

Jedną z najbezpieczniejszych i szeroko przebadanych terapii jest elektroterapia o stałej częstotliwości 448 kHz. Badania naukowe wskazują, że ta częstotliwość jest optymalna dla regeneracji organizmu na poziomie komórkowym. Terapia jest bezbolesna, a nawet przyjemna, co sprawia, że zwierzęta szybko się do niej przyzwyczajają. Ponadto mam możliwość wykorzystania tej terapii podczas pracy manualnej z pacjentem co znacznie ułatwia pracę i skraca czas zabiegu. Podczas terapii pacjent odczuwa jedynie ciepło generowane wewnątrz komórek, co przyspiesza ich regenerację. Dzięki zastosowaniu parametrów atermicznych możemy wykorzystywać tę terapię także w stanach ostrych, co zapewnia jej szerokie zastosowanie. Efektywność zabiegu zależy od odpowiednich parametrów. Dzięki wysokiej klasy urządzeniu z wbudowanym systemem Proionic® pacjenci mogą korzystać z terapii już w pierwszym dniu po zabiegu chirurgicznym, co przyspiesza działanie przeciwbólowe i przeciwobrzękowe, a tym samym pozwala na ograniczenie stosowania leków. Terapia ta cieszy się także popularnością wśród pacjentów z chorobami nowotworowymi, którzy bardzo często są wykluczeni z jakiegokolwiek fizykoterapii, mogącej wesprzeć ich w procesie powrotu do pełnej sprawności.



PETFORMED®



**Dlaczego Petformed to najlepsze
legowisko ortopedyczne?**



ułatwia wstawanie



ma zmywalne wypełnienia



nie pochłania zapachów

Wejdź na [Petformed.com/pl](https://petformed.com/pl)
i odbierz 10% rabatu z kodem:

CZTERYLAPY



DR INŻ. JACEK WILCZAK

Zakład Biochemii i Dietetyki, Katedra Nauk Fizjologicznych,
Instytut Medycyny Weterynaryjnej,
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Żywienie psa w okresie zimowym

Okres zimowy, a właściwie związana z tą porą niska temperatura otoczenia oraz krótszy cykl świetlny, są głównymi czynnikami, które u zwierząt stałocieplnych wpływają na zmianę tempa przemiany materii. Uruchamiane są mechanizmy kompensacyjne w postaci zwiększonego ukrwienia skóry, wzrasta tempo przemiany materii indukowanej pożywieniem oraz zwiększa się szybkość procesów metabolicznych składników odżywczych. Wyniki badań naukowych pokazały, że organizmy stałocieplne wykształciły w toku ewolucji szereg mechanizmów dostosowujących je do zmian pór roku. W czasie zimy, przy braku dostępu do pożywienia, większość zwierząt traci masę tkanki tłuszczowej oraz ogranicza efektywność przemian metabolicznych w tkance mięśniowej. Z kolei w okresie od lata do jesieni zwierzęta wchodzi w fazę anabolicznego gromadzenia tkanki tłuszczowej, objawiającą się wzrostem masy ciała ponad normę. Wydaje się, że tak zaprogramowany cykl pozwala zwierzętom wolno żyjącym przetrwać niekorzystny dla nich okres.

Zwiększone zapotrzebowanie energetyczne

Gatunki zamieszkujące obszary o skrajnych zmianach w dostępności pożywienia i trudnych warunkach środowiskowych, mogą uciekać się do sezonowej otyłości jako strategii przetrwania. Z drugiej strony zaprogramowanie zwierząt w taki cykl metaboliczny staje się przyczyną nadmiernego gromadzenia tkanki tłuszczowej u tych z nich, które przebywają w komfortowych warunkach przez cały rok. Badania behawioralne dokumentują wzrost zainteresowania pobieraniem pokarmu zarówno przez koty, jak i psy w okresie zimy. Przyczyną jest przede wszystkim skrócenie cyklu świetlnego, co skutkuje zmniejszoną produkcją melatoniny, a to z kolei uruchamia kompensacyjny mechanizm zależny od serotoniny oraz leptyny, którego efektem jest wzrost apetytu. Jeżeli dodamy do tego zmniejszoną intensywność wysiłku fizycznego, to w konsekwencji dochodzi do zwiększonego ryzyka powstania nadwagi i otyłości. Myśląc o zimie,

szczególną uwagę skupiamy na niskich temperaturach, które mogą doskwierać psu w czasie spaceru. Tymczasem zwierzęta te zarówno pod względem anatomicznym – poprzez specyfikę okrywy włosowej – oraz fizjologicznym – poprzez zgromadzony nadmiar energii w postaci tkanki tłuszczowej – są przygotowane na przetrwanie w niskich temperaturach przez stosunkowo długi okres. Tempo przemiany materii ulega zwiększeniu i nadmiar wyprodukowanej energii zostaje przeznaczony na pokrycie strat związanych z termoregulacją. Sytuacja taka dotyczy zarówno niskich, jak i wysokich temperatur. Pies przebywający w bardzo ciepłych warunkach (np. w czasie upalnego lata) traci podobną ilość energii na utrzymanie stałej temperatury ciała, jak w przypadku krótkiego spaceru w czasie śnieży.

Kluczowe składniki diety

Dieta czworonoga w okresie zimowym powinna być – tak jak i podczas pozostałych pór roku – dostosowana do potrzeb organizmu. Zimą zwiększeniu ulega ilość przyswajalnych składników odżywczych, a ich rolą jest pokrycie wyższego zapotrzebowania na energię, witaminy czy wybrane substancje biologicznie czynne. Podstawowym warunkiem utrzymania prawidłowego stanu zdrowia psa w czasie zimy jest dostarczanie mu odpowiedniej porcji karmy, która pokryje jego zwiększone zapotrzebowanie na składniki energetyczne i odżywcze. Podwyższeniu może ulec ilość energii pochodzącej ze składników tłuszczowych. Jej nadmiar nie powinien jednak przekroczyć poziomu 10% w porównaniu do żywienia psów w okresie letnim. Cennymi składnikami, które powinno się włączyć do codziennej diety czworonogów w zimie (ze względu na ich sierść, która w tym czasie pełni również funkcję ochronną przed utratą ciepła), są wielonienasycone kwasy tłuszczowe z rodziny n-6, których źródłem są przede wszystkim oleje roślinne: z ogórecznika, z wiesiolka dziwnego czy lniany (choćby nawet rzepakowy może być potraktowany jako cenne źródło tych kwasów).

Witaminowe wsparcie i antyoksydanty

Należy tylko pamiętać, żeby wraz ze zwiększoną ilością kwasów tłuszczowych z rodziny n-6, uzupełniać dietę także w składniki o charakterze przeciwutleniającym (witamina E, świeże warzywa). W czasie zimy dieta psa powinna być urozmaicona w składniki odżywcze, które pełnią funkcję energetyczną – w wyniku zwiększenia tempa przemiany materii, związanego z utrzymaniem stałej temperatury ciała, wzrasta również zapotrzebowanie energetyczne. Składnikami takimi są przede wszystkim tłuszcze, których jakość w bezpośredni sposób determinuje ich funkcję. Najprostszą, ale niepolecaną metodą jest zwiększenie ilości kwasów tłuszczowych nasyconych (tłuszcze zwierzęce). Bardziej wskazane jest wykorzystanie bardziej tłustego mięsa, mięsa wraz ze skórą (np. pierś kurczaka, ale ze skórą). Z punktu widzenia żywieniowego ważne są kwasy tłuszczowe nienasycone w postaci zarówno tłuszczów roślinnych (oleje roślinne), jak i tłuszczów rybich (tran, tłuste ryby wraz ze skórą). Ich rolą – oprócz dostarczania energii – jest utrzymanie prawidłowej funkcji skóry wraz z jej produktami (sierść, pazury), zwiększenie wchłaniania w przewodzie pokarmowym innych cennych składników diety, utrzymanie na niezmiennym poziomie markerów stanów zapalnych oraz wpływ na regenerację, wzrost tkanki mięśniowej i kostnej. Ilość energii może być zwiększana także poprzez wykorzystanie składników węglowodanowych. Opiekun zwierzęcia może także wpływać na inne funkcje organizmu poprzez odpowiedni dobór ich źródeł. Przykładowo zamiast ryżu, stosując płatki owsiane czy jęczmień, dostarczamy oprócz łatwostrawnych węglowodanów włókno pokarmowe oraz składniki witaminowe. Zwiększając ilość energii w diecie, pamiętać trzeba także o jednoczesnym zwiększeniu ilości składników witaminowych, bezpośrednio zaangażowanych w przemiany energetyczne organizmu. Należą do nich witaminy z grupy rozpuszczalnych w wodzie: wit. B1, B2 i B6. Odgrywają one istotną rolę w katalizowaniu przemian energetycznych węglowodanów, białek i tłuszczów, kontrolując ilość energii odkładanej w postaci tkanki tłuszczowej. Ważne jest dostarczanie cały czas pełnowartościowej karmy, w której szczególną uwagę należy zwrócić na jakość zastosowanego białka – im jest ono mniej przetworzone, tym większa ilość aminokwasów zostanie wykorzystana na cele budulcowe. Dieta zawierająca dobrej jakości białko wraz

z wielonienasyconymi kwasami tłuszczowymi, stosowana w okresie zimowym, wpłynie na regenerację okrywy włosowej w porze wiosennej.

Zapobieganie nadwadze i otyłości u psów

Zimą należy także zwrócić uwagę na strawność składników odżywczych – im jest ona wyższa, tym większa ich ilość zostanie wchłonięta i wykorzystana na cele metaboliczne. Warto również pamiętać, że to obróbka termiczna w największym stopniu wpływa na straty wartości odżywczych. Stosując komercyjne diety gotowe, należy wybierać te, które zawierają dużą ilość surowców pochodzenia mięsnego oraz dodatki olejów roślinnych.

Zima to także okres, w którym możemy skutecznie przeprowadzić kurację redukującą masę ciała psa z nadwagą czy otyłością. Bazując na mechanizmie zwiększania tempa przemiany materii (w wyniku konieczności utrzymania stałej temperatury ciała), ilość energii pochodzącej z diety może pozostać na stałym poziomie. W takiej sytuacji organizm czworonoga będzie zmuszony do wykorzystania zapasów własnych, w tym z tkanki tłuszczowej. Aby efekt był jeszcze lepszy, należy konsekwentnie unikać podawania psu dodatkowych porcji przysmaków oraz nie zmniejszać natężenia wysiłku fizycznego w postaci spacerów czy zabaw na śniegu. Stosowanie się do tych zaleceń przez dłuższy czas uruchomi mechanizmy adaptacyjne, a organizm skoncentruje się na katabolizmie tkanki tłuszczowej.

Dbanie o nawodnienie psa w chłodne dni

W okresie zimowym ważnym zagadnieniem, szczególnie dla psów żyjących w ciepłych pomieszczeniach o niskiej wilgotności, jest dbałość o zapewnienie stałego dostępu do wody pitnej – zarówno w celu utrzymania stałego bilansu wodno-elektrolitowego, jak i zapewnienia warunków do nasilonych w tym czasie procesów katabolicznych. Przemiany białek i tłuszczów efektywnie przebiegają tylko w odpowiednich warunkach nawodnienia komórek.

Podsumowując, traktujmy psa zimą tak jak o każdej innej porze roku, dbajmy o stałą dawkę aktywności fizycznej. Nie podawajmy mu większej ilości pokarmu – mimo, że teoretycznie jest to fizjologicznie uwarunkowane – zwierzę większość dnia przebywa w komfortowych warunkach, więc wzrost tempa przemiany materii nie powinien być zbyt duży.

Dolina Noteci
PREMIUM

SUSZONY INDIK
Delikatna metoda suszenia
100 g karmy powstało z 100 g świeżych mięs

9 kg

Karma suchzona Dolina Noteci Premium
teraz również w opakowaniach

Dolina Noteci
PREMIUM

Więcej informacji na:
www.dolina-noteci.pl

Sprawdź całą linię!

Spokojna i szczęśliwa jesień życia psich seniorów



Pet Park
krematorium dla zwierząt

Godne pożegnanie Twojego pupila

OŚRODEK KREMACYJNY DLA ZWIERZĄT



petpark.pl



530 032 032



Piaseczno k. Warszawy

Psierociniec powstał po to, aby starsze psiaki, ze schroniska dla zwierząt w Kaliszu, nie musiały w nim odchodzić. Z czasem dołączyli do nich psi kumple z innych części Polski. Ośrodek zamieszkuje kilkanaście psów, które mają za sobą kilka, a nawet kilkanaście lat pobytu w schroniskach. Trafiają do Psierocińca po to, aby żyć spokojnie i szczęśliwie. Niektórzy podopieczni trafili też do najlepszych pod słońcem domów.

Proszę opowiedzieć jaka jest formuła działania Psierocińca?

Opiekujemy się głównie starszymi i chorymi psami, na ostatniej prostej ich życia. Często opieka nad starszym psem przeraża ludzi i wymaga sporo czasu. Wymaga też cierpliwości i akceptacji, której często brakuje, bo starość to brudne podłogi, zasikane legowiska, konieczność pomocy przy wstawaniu i chodzeniu, konieczność karmienia. Prościej jest wziąć młodego psa i daje on pewnie więcej radości, bo skacze, cieszy się, bawi. Jest z nim nieustanny kontakt. Starość to przede wszystkim nieobecność, bo spanie zajmuje wtedy psu większą część doby. Starość to spokój i cisza. I ciągle sprawdzanie czy nasz pupil na pewno śpi, czy może już go z nami nie ma.

Dlaczego w takim razie warto przygarnąć seniora na czterech łapach?

Po pierwsze dlatego, aby dać mu tę spokojną starość, pozbawioną zimna, głodu i cierpienia. Aby był zaopiekowany, diagnozowany, leczony, zadbany. Aby ta ostatnia prosta stała się najpiękniejszym okresem jego życia, bo spędzonym z kimś, kogo kocha, najczęściej po latach zaniedbań i traumatycznych doświadczeń. Po drugie dlatego, że opiekowanie się zwierzętami, daje nam poczucie, że jesteśmy potrzebni. Uczy nas odpowiedzialności i troski. Uczy nas też prawdziwej przyjaźni, takiej, jakiej często nie jesteśmy w stanie zbudować w gronie ludzi. Gdybyśmy zrobili badania, z jakich powodów ludzie otaczają się psami, najczęściej przyczyną jest zniechęcenie do kontaktów z ludźmi, nadszarpnięte zaufanie do własnego gatunku. Psy dają nam to, czego nie uzyskujemy od ludzi. Po trzecie dlatego, aby nauczyć się żyć chwilą, dokładnie tak, jak psy. Posiadanie starszego zwierzęcia, to walka z czasem i ciągła świadomość, że wkrótce go zabraknie. Ta świadomość jest z jednej strony przytłaczająca, ale z drugiej daje nam jednak możliwość czerpania przyjemności z każdej najmniejszej chwili, bo łączy się z poczuciem przemijania. Ile to razy po śmierci bliskiej osoby myślimy sobie, że gdybyśmy

**NASZ
EKSPERT**



*Na pytania odpowiada Aneta Sitkiewicz
prezeska Fundacji Psierociniec.*

wiedzieli, że umrze, zrobilibyśmy to i to. Przy starym psie jest właśnie ten rodzaj świadomości: że to najlepszy moment na zrobienie wielu rzeczy, odwiedzenie wielu miejsc, bo goni nas czas.

Opiekujecie się waszymi podopiecznymi do końca, jak radzicie sobie ze stratą?

Tak, jakiś czas temu podjęliśmy decyzję, że nie oddamy już żadnego psa do adopcji. Biorąc pod swoje skrzydła zwierzę w podeszłym wieku i chore, chcemy mu dać poczucie bezpieczeństwa i najlepszą opiekę. Chcemy, aby zasypiało ze spokojem, wiedząc, że jego życie stało się wreszcie przewidywalne i że ma nad nim kontrolę. Co oczywiście nie wyklucza urozmaicania tego życia wycieczkami do nowych miejsc, poznawania nowych ludzi. Opiekując się starszym zwierzęciem mamy jednak świadomość, że będziemy zmuszeni je pożegnać. I staramy się oswojać tę śmierć. Oddać ją jak najbardziej, lecząc i dbając o psa, ale także oswoić, akceptując fakt, że nikt nie jest wieczny i każdego z nas kiedyś zabraknie. Nie jesteśmy w stanie zatrzymać żadnego podopiecznego na zawsze. Możemy jedynie dać mu najlepsze życie, na jakie nas stać. Tłumaczymy sobie, że to przecież lepiej, że on odejdzie pierwszy, przed nami, bo mamy wtedy pewność, że do ostatniego dnia jest dobrze zaopiekowany i znacznie gorzej byłoby, gdybyśmy pierwsi odeszli my. Zawsze, gdy pierwszy umiera człowiek, jest gorzej, bo zwierzę traci poczucie bezpieczeństwa i często nie ma kto się nim zająć. Dlatego akceptacja tego, co nieuchronne jest bardzo ważna, choćby wszystko w głębi serca krzychało, że tego nie chcemy. A gdy już pożegnamy kolejną Psierotkę, skupiamy się na bieżącej opiece nad pozostałymi. Bo dla tego, który odszedł, nic więcej już nie jesteśmy w stanie zrobić. Możemy pomóc tylko tym, które żyją.

stworzone z miłością

Dzienna dawka miłości dla
Twojego furrzastego Przyjaciela
Nowość

SAMMY'S



dog treats

≡ NIEWIARYGODNIE SMAKOWITE ≡

- Wykonane z dużą ilością miłości
- wysokiej jakości źródła białka
- surowce o doskonałym pochodzeniu i jakości
- wyjątkowe doznania smakowe

chrupiące i świeże
wypiekane przysmaki



bezzbożowe
chrupiące przekąski

bez
dodatku cukru

bosch
REALLY GOOD PET FOOD

www.skleppodpsem.pl



CZAS NA TRENING!

Rolą dobrej jakości przysmaków do treningu jest nie tylko pomoc w tworzeniu relacji z psem w czasie takich aktywności jak spacery i treningi, ale także dostarczanie składników biologicznie czynnych, które pomagają wspierać wybrane funkcje. Dlatego też warto skorzystać z takich przekąsek, które oprócz źródła składników odżywczych oraz wygody i bezpieczeństwa stosowania realnie wpływają na funkcje stawów, skóry, wygląd sierści czy wspierają odporność.

Wypróbuj suszone przysmaki treningowe Dolina Noteci Training Treats.

